

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIĘNA RZYMSKIE.
Jutro Daniela Proroka.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10.
miesięczne złp. 4.

IMIĘNA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACJE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 00 R red w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27 ^{''} 4 ^{'''} 654	+ 10, 0	3, 01	Zachodni średni	Próżurno	
19 12	5, 149	+ 15, 4	2, 41	Pł. Zachodni mocny	Chmury	
3	4, 775	+ 17, 2	2, 52	„ „	„	
9	4, 229	+ 13, 6	3, 25	„ „ słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa.

W sukienicach gmachu w rynku miasta Krakowa dnia 22 lipca 1836 roku w exekucyi sądowej odbędzie się o godzinie 10 licytacya stolików, luster, mosiężnych lichtarzy, zegarów Wiedeńskich, komod, łózek, zwierciadeł i innych zaraz za gotową zapłatę w mocenie srebrnej courant.

Kraków dnia 19 lipca 1836 r.

Skorczyński kom. sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 18 i 19 Lipca 1836 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	10	6	9	24	8	15	7	15
— Zyta... ..	5	—	4	24	4	22	4	—
— Jęczmien:	5	15	5	6	4	6	3	27
— Owsa.....	4	3	3	24	3	18	—	—
— Grochu.....	9	15	8	15	7	—	5	15
— Jagiel.....	18	—	17	—	16	24	15	—
— Rzepaku..	22	—	20	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszkę. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 15 Lipca 1836 r.

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 218, funt. 550 złp. 183, funt. 500 złp. 166, funt. 450 złp. 153, funt. 400 złp. 138, funt. 350 złp. 108. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 kosztuje złp. 92. Ciele średnie złp. 12. Wieprz średni karmny złp. 62, chudy złp. 38.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszkę. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 721 ciągnięciu dnia 20 Lipca 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte skola zostały następujące numera:

15. — 74. — 6. — 49. — 33.

Przyszle ciągnięcie 722 przypada dnia 27 Lipca 1836 r.

— Kraków. —

I na trzecie przedstawienie sztuk atletyczno-herkuleicznych, przez pana Kappo, zgromadziła się wczoraj dość liczna publiczność. Im więcej się przypatrujemy temu sztukmistrzowi, tem bardziej nam się podoba, i nie wiemy co pierwój podziwiać, czy zreczność czy też siłę jego. Przedstawiając dzieła swo-

je z gracyą, tworzy on pewny rodzaj gry, jemu tylko właściwej, przez co widzów ciekawości utrzymuje i zaostrza. Pomimo to jednak zyczylibyśmy panu Rappo, ażeby widowska swoje co kolwiek skracał opuszczeniem niektórych sztuk n. p. dzwiganie ciężarów za pomocą sznurów do korpusu przywiązanych, jako, zdaniem naszym zbyt forsowne i mniej estetyczne. Tym sposobem nie narazi swojego zdrowia, a publiczność i tak zarówno podziwiać i oklaskami należnemi obsypywać będzie szanownego artystę, któremu jak najlepszemu życzymy powodzenia.

— *Wiedeń 15 Lipca.* —

Cholera znacznie się zmniejsza. Najbardziej grasowała 26, 27, i 28 czerwca, gdzie 40 do 50 osób co dzień umierało; teraz liczba ta zmniejszyła się do połowy. Choroba ta zjawiała się także w Salzburgu i niektórych okolicach Węgier, szczególnie w Peszcie, którego mieszkańcy w tym roku doznają bardzo wielkiej śmiertelności.

Od czasu zaprowadzenia żeglugi parowej na Dunaju związek między Wiedniem a Pesztem tak jest urządzony, że po śniadaniu z jednej stolicy odpłynąwszy, można być w drugiej wieczór na teatrze, a rano wrócić do domu. Dla wielkiej i ciągłej suszy żniwa tegoroczne w Węgrzech nie obiecują obfitego plonu, ale natomiast jest nadzieja lepszego winobrania, aniżeli się na wiosnę spodziewano.

C. P. S.

— *Z Londynu 2 Lipca.* —

Jeden z dzienników torysowskich twierdzi, że nie jest życzeniem wyższych stanów, ażeby xiężniczka Wiktorya Kent, zaślubiła xięcia Ernesta Sasko-Koburgskiego, lecz życzonoby powszechnie, aby związki małżeńskie były zawarte z synem xięcia Oranii.

W mowie, którą dnia 27 z. m. miał lord Melbourne w izbie wyższej, położył te trzy główne powody, które miały skłonić izbę niższą do przyjęcia irlandzkiego bilu o reformie władz municypalnych: 1) Ze zniesienie korporacyj miejskich od tylu wieków istnących, nie da się niczem usprawiedliwić; 2) Ze nie-

dopuszczenie katolików do tychże rad municypalnych, sprzeciwia się wprost przyjętemu już oddawna prawu o ich usamowolnieniu, według którego katolik, podobnie jak pretestant, ma nawet prawo zasiadania w parlamencie; 3) Iż nareszcie sprzeciwia się słuszności, aby Irlandya była wyłączona od dobrodziejstw służących Anglii i Szkocyi.

Oto jest główna treść sprawozdania, które względnie projektu, tyczącego się municypalności irlandzkich, izba wyższa przesłała izbie niższej: — Lordowie podzielają przekonanie izby niższej, iż dobre porozumienie między obiema izbami jest potrzebne dla pomyślności monarchii angielskiej, i zawsze ubolewają, gdy pełniąc swój obowiązek, widzą się zniewolonymi oświadczyć, iż zdanie ich względem ważnego środka jest odmienne od zdania izby niższej. Szczerze pragną usunąć wszystkie słuszne przyczyny do uskarżenia się i popierać wszelkie dobrze rozważone ulepszenia w całym połączonym królestwie. Przejęci temi uczuciami starali się dopomóc izbie niższej w uskutecznieniu kilku ważnych celów bilu względem władz municypalnych w Irlandyi; lecz wcale nie mogli przyjąć zasady tegoż bilu. Zezwolili na zniesienie korporacyj, bo skutki ich urządzenia są przedmiotem uzasadnionego nieukontentowania. Lecz nie zdawało im się rzeczą stosowną, zaprowadzać natomiast taki kształt miejscowej administracji, jaki izba niższa proponowała. Wszelako nie tracili nadziei, iż obiedwie izby zgodzą się na przepisy, któreby, osiągając cel obustrony, i usuwając słuszne przyczyny do uskarżenia się, mogły razem zapewnić należyty wymiar sprawiedliwości w miastach i miasteczkach, i własność korporacyj zachować dla stosownego użytku. Lordowie przyznają, iż w ogólności nie jest przyzwolentem, aby w kształcie popraw przedstawiać interesa wymagające dojrzalszej rozważgi, z jaką bil bywa roztrząsany; lecz przy tej sposobności poczytali za najstosowniejsze postępowanie to, które postawiło ich w możności najdokładniejszego udzielenia

zdań swoich izbie niższej. Lordowie nie mają ciągle, iż proponowany przez izbę niższą system administracji miejscowej, w obecnym stanie Irlandyi zrzędziłby tryumf stronniectwu i stałby się źródłem zatargów stronnictw i religijnych. Lordowie szczerze pragną spokojności w Irlandyi. Nie chcą więc przyjąć środka, któryby (jak się obawiają) mógł dać nowy powód do kollizyi między stronnictwami różnych wyznań religijnych i zasadami. Chętnie gotowi są wszystkim zarówno wymierzać sprawiedliwość, lecz to nie zawsze dzieje się przez nadanie podobnych instytucyj prowincjom mającym odmienne stosunki. Nie mogą oraz lordowie przychylić się do propozycji izby niższej, aby przynajmniej 12 miast otrzymało nowo-przywrócone korporacje, bo właśnie w tych miastach ludniejszych, przywrócenie to zrzędziłoby największej złości. Lordowie nie tracą nadziei, iż obiedwie izby parlamentu, utrzymując dobre porozumienie, szczęśliwie między niemi istniejące, i nawzajem pomagając sobie w pełnieniu wspólnych obowiązków, w niedalekim czasie wynajdą takie środki reformy administracji miejscowej któreby mogły rzeczywiste polepszenie stanowić, sprawić zadowolenie i przykładać się do prawdziwej pomyślności Irlandyi. G. C. W.

— Dnia 5 Lipca. —

Z *Montreal* piszą: »Dnia 7 czerwca lord Francis Head przejeżdżając przez wyższą Kanadę przybył do Niagary i w te odezwał się słowa do deputacji go witającej: «Moi panowie! Przybycie moje do was jest pierwszą chwilą wypoczynku od czasu jak bawię w tym kraju, i spodziewam się że pobyt moj posłuży na to, ażeby wszystkie stronnictwa pojednać i połączyć do wspólnego celu a tym celem jest niepodległość i pomyślność wyższej Kanady.»

Łoże oranżystów dotąd istniejące w Kanadzie mają być zniesione. G. P. S.

— Z *Paryża* 2 Lipca. —

Nie przestają mówić o mianowaniu nowych parów; między kandydatami, wymie-

nają: z opozycji pana Seda, a z *tiers parti* pp. Etienne i Berenger; do ich liczby należą także pp. Dufaure, Vaude i F. Real, którzy należeli do opozycji tak długo, jak doktrynerowie przy sterze zarządu zostawali.

Pan Lafitte umieścił w dzienniku *Nouvelle Minerve*, mowę swoją mianą przy ostatnich rozprawach nad budżetem 1837 roku, przydając do niej następującą uwagę: »Podaje do druku bez żadnych uwag moją ostatnią mowę mianą w izbie doputowanych. Text jej jest krótki i zrozumiały, odpowiada nad to tak jak sobie życzyłem, na wszystkie komentarze: »Francya chce 1789, a nie 1668 roku,« o to jest w kilku słowach cała myśl moja. Wynurzałem ją głośno za rządów cesarstwa i za restauracji; ona to kierowała postępowaniem mojem 1830 roku, i nie opuszczała mnie ani na chwilę, gdy byłem ministrem lub gdy zasiadałem w opozycji.»

Dziś zrobiono w więzieniu *St. Pelagie*, rewizyją pokojów zajętych przez więźni politycznych, którym zabrano wszystkie ich papiery i korespondencje.

Dziennik *Toulonais* zapewnia, że sam bey tunetański zażądał pomocy francuzkiej oddając się pod opiekę Francyi. G. C. W.

— Dnia 6 Lipca. —

O prócz już ukończonej instrukcji processu Alibaud, prezes sądu parów nakazał powtórne śledztwo, w skutek którego przesłuchiowano różnych świadków; z tej przyczyny sąd sprawy zamachu na życie króla, nieco później nastąpi.

Dyrekcya policji zakazała sprzedaż przetów Fieskiego Moreja i Pepina, równie jako i Alibaud.

Na posiedzeniu akademii umiejętności d. 4 lipca p. Tschiffeli doniósł o ważnym odkryciu dla krajów gdzie są węże jadowite. Olej terpentynowy ma być środkiem uleczającym ukąszenie węża. G. P. S.

— Z *Mnichowa* 4 Lipca. —

Zgromadzenie kommissarzy związku Niemieckiego już jest prawie uzupełnione i w kró-

e rozpocznie swoje obrady względem zaprowadzenia jednostajnej monety, wagi miary i t. p. we wszystkich krajach niemieckich. G. P. S.

— Neuchatel 2 Lipca. —

Tutejszy *Constitutional* utrzymuje, że spiskowi emigranci niemieccy zostawali w związku z Alibaud, który działał równocześnie i w porozumieniu z rozgąłęzionem towarzystwem republikańców. G. P. S.

— Z Madrytu 26 Czerwca. —

Mianowany wielkorządcą Aragonii generał Montes, wyjechał dziś na miejsce swego przeznaczenia, w towarzystwie generała Soria i kilku innych oficerów sztabu jeneralnego. Dano mu polecenie, aby zebrawszy wszystkie wojsko pod jego rozkazy należące, ruszył przeciw karlistom w Aragonii i Valencyi.

W prowincyi Mancha pobili i rozproszyli pułkownik Don Jorge Flintas, dość liczny, oddział karlistów, którzy się częścią poddali częścią aż w górach schronienia szukać musieli.

G. C. W.

— Rzym 20 Czerwca. —

Z źródła zasługującego na wiarę, można teraz zapewnić, że przy nastąpić mającém wyjściu wojsk zagranicznych z prowincyj tutejszych, nie położono ani ze strony Austrii, ani ze strony Francyi najmniejszego warunku przez który rząd papieżki obowiązał się utworzyć gwirdyę narodową lub coś podobnego. Obadwa wspomniane rządy nie dawały żadnych przepisów pod względem administracyi wewnętrznej; pozostaje ona ciągle zostawiona li tylko roztropności rządu papieżkiego, znającego z pewnością nierównie lepiej potrzeby swego kraju, aniżeli którykolwiek z obcych rządów. G. C. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Lipca.

Złowodzki Józef, Jarobki Wincenty, Finckelstein Hersch, Jordan Ludwik, Kozłowski Ludwik, Ramlau Józef, z Polski; Dorner

Maciej, Szybowski Franciszek, Schubert Joanna, Dydyński Piotr, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

. Arkuszewska Elzbieta, Byczkowski Karol, Fryderycy Felix, do Polski; Laniewski Karol, do Galicyi.

Doniesienia.

Juliusz Augustyn John przy ulicy Grodzkiej pod L. 88. przybywszy z iarmarku Frankfortkiego poleca się z najnowszemi i najgustowniejszemi Towarami. — Mianowicie zaś mając sposobności nabycia taniego Muślinów, Perkalików, Chustek i Szalów francuzkich, też po naj umiarkowańszej Cenie sprzedawać będzie.

Teodora z Wielowiejskich kś: Woroniecka ostrzega wszelkiego handlu kupców oraz wiktuały sprzedających i rzemieślników, że za wszystkie dla jej domu brane artykuły gotowemi płaci pieniądźmi.



Jutro to jest d. 21, Lipca dane będzie czwarte i ostatnie przedstawienie sztuk atletyczno-herkuleich: przez P. Karola Rappo.

Pewna osoba posiadająca język francuzki niemiecki i wszystkie nauki klassyczne, życzy sobie wyjechać za guwernera, toby jój potrzebował, raczy się zgłosić do Redakcyi Gazyty Krakowskiej. (3r.)